

391086
391088
kat.komp.
II



918 II. S. J.
919 II. S. J.

C. 713.



391086 I
I 391088
II

1158

391088

NAYIASNIEYSZEY

RZECZYPOSPOLITEY POLSKIEY.

NIESĄDZ narodzie moy, bym dotąd zaswięciwszy całosci twoiey sławę y życie moie, teraz rospaczywszy szczęsciu iaką podłoscią zysku szukał. Prędko ten wszystkim gardzi kto samey smierci nielęka się. Niebyłoby bez płochey okazałosci własne chełpliwie rozwodzić zarobki, to iednak wszyztkim iawno, żem nigdy zycia mego w usługach publicznych nielitował, y do ostatniego końca przetrwałem wszelką nawalnosć nieprzyiacielskich pogromow, a samę tylko czystego umysłu niewinnosc, y nielękliwego serca zaletę zostawiwszy. J ten, iestem zawsze, że bardziey dla oyczyzny umrzeć niżeli żyć pragnę, już tylu skryptami oczyszczałem się z włożonego przez nieprzyiacioł namnie wykroczenia, iako bym te ręce, ktore na samego nieprzyiacieła przywykły, miał kazić krwią Monarchy. Teraz przed tobą cały Narodzie kładę naymocnieysze przyczyny, żebys bronił tego powagą swoią, ktory cię niegdyś życiem zasłaniał, Nieznałem był tey mocy, ktora mię dziś w przemyslney złosci uciska, milczałem dawniey nieprzyiacielem zaprzątniony, a naybardziey maiąc niczym niezapruszone sumnienie, gdy zaś widzę nieustaiące potwarzy, niechcę milczeniem moim kłamstwom pozoru dodawać, ktore lubo nie u mądrych, lecz u płochych ludzi częstokroc podeyrzenia znayduią wagę. Pokazałem dowodnie w dawnieyszym pismie, żem Kosinskiego, y Łukawskiego nieznał, więc y rozkazać tymże tak zuchwałey Akcyi niemogłem. Łatwo każdy rospustę komu zadać może, lecz fundamentem nieomylney prawdy wesprzec niepotrafi, powszechnie to mowi winny, co iego zasłoną bydź może. Nigdym niczym moiego umysłu niezaprzątał, iak tylko upleniac nieprzyiacioł, Oyczyznie swoiey, raczey wszystko rosądkowi zgromadzoney zostawuiąc Generalnosci, ktorey zaprzy-

ſiągłem wiernoſc. Sprawiedliwy narodzie ieżeli moia ręka podniosła broń, na utrzymanie twoiey pomysłnosci, ieżeli idąc o twę całoſc, pragnąłem krew ſwoię przelać, nieczyniłem nic więcey nad właſną powinnoſc. Sądu twoiego nieunikam, y owszem w nim los ſwoiey zakładam pomyslnoſci. Przeſtępstwo albo niewinnoſc wszak iasne znaleſc może dowody z ſpraw moich ktore nie ſą tayne, ieżeli ſprawa Krola Polskiego ieſt właſna innych Monarchow, to y moia w niewinnoſci ma za ſobą intereſ wszyſtkich na ſwiecie ludzi. Trony y inne pierwsze w całey Europie powagi od niego w powszechnoſci uchylić ſię niemogą. Staię w poſrod was wszystkie Rzeczypoſpolitey ſtany, okryty tarczą cnoty od zaſtrzałow nienawiſney zazdroſci, mam nadzieię, że cierpliwoſc moia wzgląd dla ſiebie ziedna przy Końcu pomyslny.

Kazimierz PUŁAWSKI.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0026371


DE LA
BIBLIOTHEQUE
DE MR LE PR
ALEXANDRE
LUBOMIRSKI